MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.34. Warszawa, dnia 11.lutego 1928 r.

ŃRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ:

/Biuletyn codzienny/:

Nr.34. Warszawa, dn.11.lutego 1928 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z.S.R.R.

LA TRIBUNA z 9/2.pisze, że przyjazd p.Sokołowskiego i Hołówki do Polski powitany był z zadowoleniem przez tamtejsze koła i należało się spodziewać, że przezwyciężone zostaną bez dalszej zwłoki wszelkie trudności i ustalą się stosunki normalne między obu krajami. Tymczasem delegaci po 2-ch dniach wyjechali nie wszedłszy w kontakt z przedstawicielami rządu moskiewskiego, ograniczając się tylko do dyskusji z min.Patkiem. Kor.zapytuje, co się stało i kto spowodował to zajście: polacy czy rosjanie. Należy zaznaczyć zbieg procesu przeciw ks.Skalskiemu z przyjazdem delegatów polskich. My jednak - dodaje kor. - skłonni jesteśmy upatrywać przyczynę tej nagłej zmiany w obecnym momencie politycznym, gdyż w tej chwili w Berlinie odbywają się układy obchodzące żywo Moskwę, a mianowicie z Litwą i Warszawą, na które Sowiety usiłują wywierać wpływ. Układ niemiecko-litewski powitany byłby z radością przez Niemcy, jako odosobnienie Polski. Izwiestja jasno dają do zrozumienia, że popierają zbliżenie litewsko-niemieckie, wbrew polsko-niemieckiemu, a układ ten nie sprzyjałby porozumieniu Polski ani z Niemcami, ani z Rosją. Z tego mogłyby jednak wyniknąć - pisze korespondent - nowe komplikacje, gdyż układ Berlin-Kowno-Moskwa, który odosobniłby Polskę, spowodować mógłby nowe naprężenie stosunków polsko-litewskich i akcje wojenną Polski przeciw Litwie, co zniweczyłoby układ z Berlinem i Moskwą i stworzyło nową sytuację.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 7/2. pisze w art.wst.o stosunkach polsko-rosyjskich, że mimo podzielonych głosów prasy zagranicznej, wykazują one poprawę w ostatnich czasach i w przyszłości należy się liczyć z dalszą poprawą. Należy przeto mieć nadzieję, że poprawa będzie dotyczyć nie tylko spraw gospodarczych, lecz także politycznych, z których najważniejszy jest projekt paktu nieagresji. Rząd sowiecki wprawdzie odrzuca dotychczas klauzulę o sądownictwie polubownem, oraz nie zgadza się na równoczesne podpisanie takich paktów z państwami bałtyckiemi, ale w interesie obu państw leży ustalenie pokoju. W interesie zaś całej Europy leży, aby im się te plany najlepiej powiodły.

POLSKA-LITWA.

FRANKFURTER ZEITUNG z 9/2. zwraca uwagę na fakt, że rokowania Woldemarasa w Berlinie spotkały się z nieufnością prasy polskiej, która, opierając się na głosach litewskich podejrzewała, iż Litwa zawrze z Niemcami umowę, która wzmocni stanowisko litewskie w rokowaniach z Polską. Kowno - pisze dziennik - ze swej

strony starała się nieufność tę podtrzymać i nadać podróży Woldemarasa wybitne znaczenie polityczne. Po powrocie premjera do Kowna głosy te ucichły i ustąpiły one raczej miejsca rozczarowaniu, że nadzieje pokładane w Woldemarasie, okazały się płonne. To rozczarowanie zdoła nawet wpłynąć na wyzyskanie sytuacji przez Polskę tembardziej, iż minister Zaleski zapowiedział już w wywiadzie udzielonym reprezentantowi prasy litewskiej, jaknajwiększe udogodnienie dla Litwy, mające jej ułatwić rokowania z Polską.

Autor dalej zwraca się przeciwko ściślejszemu porozumieniu litewsko-polskiemu. Stara się wykazać, że Polska zdąża do kulturalnego podboju Litwy i że Woldemaras osłabi swe stanowisko wewnętrzne, jeśli zgodzi się na ustępstwa wobec Polski. Ulegając wpływom polskim, Woldemaras utrudni swoją i tak niełatwą sytuację nawet i w tym wypadku, jeśli oprze się na chrześcjańskiej demokracji, pragnącej porozumienia z Polską.

Co się tyczy Niemiec, to jasnem jest, że nie mogły one uwzględnić żądań Litwy do do uznania Wilna za terytorjum litewskie, oznaczałoby to bowiem wieczną walkę i nieprzyjaźń z Polską. Układ handlowy z Niemcami mający Litwie otworzyć drogę dla eksportu inwentarza, da się urzeczywistnić tylko w tym wypadku, jeśli Woldemaras spełni przyrzeczenia złożone wobec Stresemanna co do Kłajpedy. Niemcy muszą się wprzód przekonać, do jakiego stopnia Woldemaras spełnia zobowiązania przyjęte w Berlinie, zanim będą mogły uwzględnić ekonomiczne postulaty Litwy oraz jej życzenia finansowe.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

RASSEGNA ECONOMICA DELL'EUROPA MEDIORIENTALE, miesięcznik włoski z grudnia r.ub., zamieszcza dłuższy art.p.t. "Polityka wojenna na wschodzie Europy" - napisany przez niemca Wolfa. C.Ludwike Steina.

Cały artykuł napisany jest w tonie wysoce nieprzychylnym dla Polski. Autor uważa Polskę za ognisko niepokoju na wschodzie Europy, czy to w stosunku do Litwy, czy do Rosji, czy też do Niemiec. Rzuca on np.takie insynuacje, jak to, że Marsz.Piłsudski stworzył w łonie komisarjatu polskiego w Gdańsku sekcję zbrojeń morskich i lądowych polskich. Pisze on, iż "Polska mimo swej megalomanji politycznej i gospodarczej, obawia się zbrojnego konfliktu z Rosją, albowiem jest politycznie kulturalnie i gospodarczo b.słaba. Jedynym czynnikiem kulturalnym i gospodarczym w Polsce są Niemcy, którzy "mieli nieszczęście stać się obywatelami polskimi". Jako dowód nieudolności gospodarczej Polski, autor przytacza fakt, że w żadnym kraju niema przedsiębiorstw polskich, gdy tymczasem w Polsce istnieje b.wiele przedsiębiorstw cudzoziemskich. To, że Polska otrzymała pożyczkę amerykańską, stało się jedynie dzięki inwestycjom cudzoziemskim w Polsce, które dają pewną gwarancję kapitalistom amerykańskim. Mimo jednak tych gwarancyj Polska musi płacić wysokie procenty od uzyskanej pożyczki. Polska musiała zgodzić się na te warunki wobec dużego zadłużenia, którego nie odzwierciadlają optymistyczne deklaracje ministra Czechowicza. Tu autor powołuje się na krytykę pożyczki przez prasę polską prawicową i lewicową, przytaczając zdanie jednego z polskich dzienników, że "p.Devey jest prawdziwym władcą Polski". Autor konkluduje, że ciężka sytuacja finansowa Polski musi odbić się ujemnie na całokształcie stosunków w państwie, które zamiast wytężyć swe siły w kierunku pokoju i dobrych stosunków sąsiedzkich, prowadzi politykę imperjalistyczną, prowokując nowe konflikty, a zaogniając stare.

/La Rassegna Economica" wychodzi w Anconie.W Skład jej redakcji wchodzi kilku niemców i litwinów. Wydawnictwo to znane jest z artykułów wrogich Polsce, oraz - z tego, że jest mało rozpowszechnione. Przyp.Red.Biul./

DER TAG z 11/2.Kor. z Katowic pisze, że pomimo tak stanowczych zaprzeczeń władz polskich, iż przy listach wyborczych nie może być mowy o nadużyciach, Korfanty wykazał na ostatniem posiedzeniu Sejmu śląskiego"z całą bezwzględnością", że nadużycia miały miejsce. Udowodnił on, że urzędnicy polscy otrzymali wskazówki od władz do fałszowania list wyborczych i że urzędnicy mieli tego dokonać w nocy, paląc listy. Kor.pisze dalej, że w Polsce panuje taka korupcja i łapownictwo, jaka tylko w Turcji istnieje, lub państwach wschodnich.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

FRANCJA, ANGLJA, ORAZ PROPOZYCJE KELLOGA.

LE TEMPS z 7/2.W art.wst. nawiązując do podpisania traktatu arbitrażowego francusko-amerykańskiego, pisze m.in., że pertraktacje w sprawie pr. . proponowanego przez Kelloga paktu wielostronnego, wyłączającego wojnę, są chwilowo w zawieszeniu jedynie z tego powodu, że Sekretarjat Stanu zajęty jest sprawami pilniejszemi. Pertraktacje te będą jednak wznowione i prowadzone w atmosferze wielkiej serdeczności, gdyż oba rządy kierują się tem samem pragnieniem szczęśliwego jej zakończenia. Charakterystyczną cechą obecnej polityki rządu waszyngtońskiego' jest dążenie do osiągnięcia całego postępu w spr.organizacji pokoju. Czyni to poniekąd wrażenie, że jak gdyby Waszyngton chciał wyprzedzić Ligę Nar. w pracy nad stabilizacją pokoju, aby tem samem nadać temu dziełu silne piętno amerykańskie. Niemniej jednak wypada stwierdzić, że jednoczesna akcja obu tych czynników wytwarza nader sprzyjającą atmosferę dla polityki pojednania i odprężenia i tem samem powoduje bezpośrednie zainteresowanie się Stanów Zjednoczonych sprawami natury międzynarodowej, któremi Ameryka zdawała się wcale nie zajmować po zakończeniu wojny. Zwołanie w r.ub.konferencji w kwestji ograniczenia zbrojeń na morzu wywołane było - jak to oświadczył Coolidge - pragnieniem wytworzenia lepszych warunków międzynarodowych dla wszystkich państw. Opracowany następnie program floty amerykańskiej, która ma dorównać w przeciągu kilku lat flocie angielskiej, jest bezpośredniem następstwem rozczarowania, jakiego doznała Ameryka naskutek rozbicia się konferencji"trzech"w spr.rozbrojenia na morzu. Daleko idąca formuła, wysunięta obecnie przez Kelloga w spr. zniesienia łodzi podwodnych, nasuwa pewne zastrzeżenia. Nie należy się dziwić gorącemu przyjęciu, z jakiem projekt ten spotkał się w prasie angielskiej, lecz nie należy jednocześnie zapominać, że łodzie podwodne stanowią jedyny skuteczny środek obrony dla państw, które nie są w możności utrzymywania wielkiej floty wojennej.

LE JOURNAL z 8/2. Saint Brice pisze: Należy stwierdzić, że traktat francusko-amer. nie określa sposobu pokojowego załatwiania wszelkich konfliktów - nawet w granicach zastrzeżeń. W sprawie konfliktów prawnych przewidziany jest arbitraż obowiązkowy, natomiast jeśli chodzi o konflikty polityczne, istnieje tylko procedura pojednania, która ma jedynie znaczenie fakultatywne. Co nastąpiło by wówczas, gdyby ten sposób zawiódł. Oto kwestja, którą należy sprecyzować.

JOURNAL DES DEBATS z 8/2.Gauvain pisze, że traktat z 6/2.precyzuje w pewnym stopniu formuły arbitrażowe,

czym zapewne zajmie się szczegółowo Komitet bezpieczeństwa, zwołany na dzień 20.lutego do Genewy. Jest to w każdym razie manifestacja przeciwko wojnie, która stanowi pendant do rezolucji, przyjętej we wrześniu przez Ligę Nar. Oznacza to również zacieśnienie więzów przyjaźni i zaufania pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi, co jest objawem dodatnim.

L'ERE NOUVELLE z 7/2. CUDENET pisze w związku z podpisaniem traktatu arbitrażowego francusko-amerykańskiego, że fakt ten jest interesujący z punktu widzenia polityki zagranicznej Francji i pokojowej przyszłości Europy. Następnie autor pisze, że Francja i Stany Zjednoczone nie doszły jeszcze do porozumienia w sprawie paktu, wyłączającego wojnę. Jednakże wobec przykrego nieporozumienia w spr. długów wojennych, odnowienie paktu 100letniej przyjaźni nabiera znaczenia wielkiej manifestacji przyjaźni franc.-amerykańskiej. Francja zrealizowała Locarno z Niemcami. Należało więc zrealizować ekwiwalent Locarna z Ameryką.

L'ECHO DE PARIS z 9/2.Pertinax w związku z propozycją Kellgga pisze, że jeśli chodzi o łodzie podwodne, to sytuacja na pacyfiku zmieniła się od 6-u lat na niekorzyść Stanów Zjedn. Zbudowały one 6 łodzi podwodnych, podczas gdy Japonia wybudowała w tym czasie około 50-u. Wobec tego Stany Zjednoczone, które były usposobione raczej tolerancyjnie co do łodzi podwodnych, w r.1921-22 potępiają obecnie ten system. Z drugiej strony prezydent Coolidge i jego ministrowie w miarę zbliżania się terminu wyborów usiłują wszelkimi sposobami osiągnąć jakiś sukces dyplomatyczny, gdyż - jak wiadomo, zarzucają im w Stanach Zjednoczonych, że niczego nie dokonali. Niestety, przeprowadzenie spraw z widocznem orjentowaniem się ku polityce wewnętrznej, skazane są na niepowodzenia.

CORRESPONDENCE UNIVERSELLE z 8/2. podaje art.senatora George Reynaulda z powodu 150 rocznicy przyjaźni francusko-amer. Autor sławi naród amerykański, który Francja wysoko ceni. Wspomnienia udzielonej Ameryce pomocy w walce o niepodległość, odżyły podczas ostatniej wojny. Francja i Ameryka nie mają żadnej rozbieżności w interesach i Francja nie ubiega się o monopol przyjaźni amerykańskiej, ale ze względów politycznych pragnie, aby Ameryka oddawała pierwszeństwo krajowi o ustalonej polityce. Niemcy cierpiący na nadprodukcję,i dumne ze swych rynków światowych Anglja, są konkurentami, których się trzeba wystrzegać. Czyż Francja nie jest najlepszym terenem, na którem uczucia wzajemnej wdzięczności mogą się rozrastać, poparte dobrą wiarą, ku zadowoleniu obu krajów.

CHICAGO TRIBUNE z 7/2.donosi o uroczystościach, mowach i bankietach, odbywających się we Francji,i Ameryce z powodu 150 rocznicy podpisania między temi państwami pierwszego traktatu pokoju i przyjaźni i podpisania w tę rocznicę nowego dokumentu arbitrażowego. Pismo zwraca uwagę na doniosłość faktu, że zastrzeżenia amerykańskie, którym sprzeciwiał się rząd francuski, tj. aby senat Stanów Zjednoczonych miał prawo ratyfikowania decyzji Trybunału Arbitrażowego, stały się integralną częścią układu.

THE DAILY TELEGRAPH z 8/2. W art.wst.przypisuje duże znaczenie propozycji Kelloga, w kwestji zniesienia łodzi podwodnych. Autor zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie napotka wprowadzenie w życie tych propozycyj, ponieważ niektóre państwa oparły swój system obrony na łodziach podwodnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

KORRESPONDENZ GENF z 7/2.w art.K.Martensa zwraca uwagę na niestałość opinji w łonie partyj politycznych, czem najbardziej ma się odznaczyć partja Min.Stresemanna. Dowodzi tego jej stosunek do republiki puczu Kappa i do okupacji Ruhry, oraz dzisiejsze jej zachowanie się wobec podobnych spraw. Autor przypomina, że przed rokiem na podstawie wiarogodnych dowodów stwierdził, że za wiedzą ministerstwa spraw wojskowych odbywała się w wielkich rozmiarach wysyłka broni zagranicę i że te transporty broni idą bez przerwy, do pracy tej wciągnięty jest cały szereg firm ekspedycyjnych. Ostatnie przyłapania, jak w Kolonji i St. Gothard są tylko drobnymi fragmentami, dowodzącymi istnienia tego systemu, obliczonego na zaniknięcie rozbrojenia. A więc traktat wersalski nie jest wykonywany - pisze autor - i niemiecki republikanin powinien się nad tem zastanowić, albowiem jutro może być postawiony przed faktami dokonanemi, w które dzisiaj jeszcze nie wierzy.

NEUE FREIE PRESSE z 8/2.pisze, że kanclerz Marx jest za rozwiązaniem parlamentu na wiosnę, ale Hindenburg uzależnia to od zgody wszystkich wielkich stronnictw. Jednak niemiecko-narodowi wiedzą, że obecny rząd istnieje tylko tak długo, jak długo będzie istniał obecny parlament, dlatego nie zgodzą się na wcześniejsze jego rozwiązanie. Tym stronnictwom zatem, które uważają za konieczne rozwiązanie parlamentu, nie pozostaje nic innego, jak spowodować przesilenie rządowe, gdyż wówczas rozwiązanie parlamentu będzie nieuniknione, ponieważ obecny parlament nie byłby w stanie wyłonić nowego rządu.

ALGEMEEN HANDELSBLAD z 4/2. W koresp. z Berlina powiada, że koalicja jest martwa. Stresemann może śmiać się, gdyż przeciw niemu niema wcale opozycji. Korespondent rozwija dalej dwuznaczną i pozbawioną charakteru politykę niemieckich nacjonałów. Mówiąc o polityce Stresemanna wskazuje korespondent na zapewnione przejęcie jego przez przyszły gabinet. Z mowy Str.podkreśla kor. z jednej strony zapewnienie konsekwentnego kontynuowania swojej polityki, z drugiej jego przyznanie się, że od dłuższego czasu brak jest sukcesów w polityce zagranicznej. Korespondent powiada, że wiadome jest, iż Str.jest nie tylko rozczarowany, lecz i rozgoryczony z tego powodu, i tem się tłumaczy jego wyrażenie "hypokryzja". W przyszłym Reichstagu partje locarneńskie będą zapewne o wiele silniejsze, lecz wszystko zależeć będzie od stanowiska Francji. Kor.jest zdania, że jeżeli trwać się będzie w Paryżu przy zdaniu, że należy czekać z ewakuacją do r. 1935, to wytrąca się rozsądnym politykom niemieckim ostatnie atuty z ręki.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 5/2. w art.wst.pisze, że sprawa wileńska jest dla Litwy najważniejszą, jednak przy obecnych warunkach odzyskanie Wilna musi być obliczone na pokolenia. W tym celu potrzebna jest celowa wytrwała praca całego społeczeństwa. Mówiąc o społeczeństwie litewskiem, nie zgadza się z "Lietuvisem", że na Litwie da się stworzyć tylko dwie partje polityczne, bo samo społeczeństwo nie jest do tego przygotowane, po drugie obecne czynniki polityczne do tego nie dopuszczają. Rytas natomiast myśli o 4 partjach: tautininków, katolików, liberałów i socjaldemokratów. Z tych grup mogłaby ewentualnie powstać nowa konsolidacja.

LIETUVOS ŽINIOS z 3/2.w art.wst.omawia pasywny /20 milj. litów/ bilans handlowy Litwy i tłumaczy go ekonomiczną izolacją Litwy.

Dziennik ironizuje rząd litewski, który ujemny bilans tłumaczył rzekomo złym urodzajem" i pisze m.in. "Jeszcze w kwietniu r.ub.prasa rządowa zamieszczała szereg artykułów, wskazujących na aktywność naszego bilansu handlowego i czyniła stąd wnioski o wzmocnienie ekonomiczne kraju. Teraz zaś, gdy bilans wykazuje bardzo duży jak na litewskie stosunki passyw, niema jak chwalić się złą sytuacją ekonomiczną naszego kraju. Usprawiedliwiać się nic nie pomoże. Trzeba jaknajprędzej znaleźć rynki zbytu dla naszych wytworów rolniczych.

VOSSISCHE ZEITUNG z 9/2.Koresp. z Kowna pisze, że na Litwie budzą się w kołach opozycyjnych obawy co do przyszłości traktatów z Niemcami, podpisanych przez Woldemarasa, albowiem w obecnej chwili nie ma ich kto ratyfikować. Jeżeliby zaś zmienił się rząd, wogóle następny rząd może żądać ich rewizji. Z tych względów obecny rząd powinien dążyć do najszybszego zaprowadzenia rządów parlamentarnych.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

W związku z nominacją posła R.P. w Belgradzie p.Okęckiego na posła R.P. w Tokio, prasa jugosłowiańska, jak np."Vreme"z 31/I. "Novosti" z 2/2. "Trgovinsky Glasnik" z 5/2. "Privredni Pregled" z 5/2. zamieściła artykuły, podkreślające zasługi p.Okęckiego dla sprawy zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

BERLINER TAGEBLATT z 7/2.podaje rozmowę swego koresp./Dr, Stutterheima/ z Macdonaldem, który twierdzi, że gdyby aljanci byli rozsądni, załatwiliby sprawę spłaty odszkodowań razem ze spłatą długów wojennych. Ale wszelki krok w tych sprawach nie jest możliwy bez Ameryki. Dalej dowodzi, że zerwanie stosunków z Rosją, które spowodowali konserwatyści, właśnie wzmogło rewolucyjne siły Rosji. Gdyby tego byli nie uczynili, Rosja stałaby już na progu Ligi Narodów. "Wy Niemcy - powiedział Mac Donald - o wiele zręczniej postępowaliście z Rosją, niż nasi Torysi". Macdonald liczy się z tem, że najlepsze wybory w Anglji dadzą silne przesunięcie na lewo. Zapowiada się to także w innych krajach. Wówczas mógłby być uczyniony w polityce światowej olbrzymi krok naprzód.

DER TAG z 9/2. W art.wst.omawia położenie Rosji i ostro ocenia jej gospodarkę, która sprawiła już zawód tylu przedsiębiorstwom europejskim. Podnosi, że w miarę spadku niemieckiego wywozu do Rosji wzrasta przywóz rosyjski do Niemiec, co musi wywołać zastanowienie. Sowiety regulują swój handel zagraniczny politycznemi względami, gdyż np.dla Persji prawie nieograniczenie otwarli swój rynek.

THE DAILY HERALD z 7/2.Reuter donosi, że wobec zajęcia przez wojska chińskie lokalu Konsulatu ang.w Nankinie brytyjski konsul generalny wręczył protest Cziang-Kai-Szekowi.

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR z 20/I. Art.wst.z powodu nagabywań prez.Coolidge'a z różnych stron, aby podniósł kwestję przystąpienia Ameryki do Trybunału międzynarodowego, wypowiada się za oddawaniem sporów międzynarodowych pod arbitraż. Sprawę tę najlepiej posunęłaby naprzód kodyfikacja prawa międzynarodowego oraz uciekanie się do międzynarodowego Trybunału.Stany Zjednoczone powinny objąć przewodnictwo nad temi dwoma czynnikami obrony pokoju światowego.